№ 65. Dnia 24 marca. WTOREK. Dnia 12 (24) marca. 1891 r. Rok VIII.

PRENUMERATA.

W Łodzi:
Rocznie . . . . . rs. 6.
Półrocznie . . . . „ 3.
Kwartalnie . . . . „ 1 k. 50.
Miesięcznie . . . — „ 50.

W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE.
Rocznie . . . . . rs. 8
Półrocznie . . . . „ 4
Kwartalnie . . . . „ 2

Prenumeratę na „Dziennik łódzki" w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirszfelda, przy ul. Mazowieckiej, N. 16, wprost towarzystwa kredytowego ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery Dziennika.

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce 6 kop., z ustępstwem wrazie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop

Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.

Od należności przewyższających 10 rubli ustepstwo dodatkowe ogólne 5 prec.

KALENDARZYK.

Dziś: Marka i Tymoteusza MM.
Jutro: Ireneusza B. W.
Wschód słońca o godz. 6 m. 5. Zachód o godz. 6 m. 11
Długość dnia godz. 12 m. 6. Przybyło dnia godz. 4 m. 28

BIURO REDAKCYI i ADMINISTRACYI
ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.

Adres telegraficzny:
„DZIENNIK." ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika" oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

OBRONA WNIOSKU
komitetu nadzorczego tow. kredytowego m. Łodzi.

Na zebraniu ogólnem członków towarzystwa kredytowego m. Łodzi, jak już donosiliśmy, w obronie wniosku komitetu nadzorczego i 18-letniej praktyki towarzystwa, wystąpił, między innymi, adwokat przysięgły, p. B. Bireneweig, przemawiając w następujące słowa:

41 stowarzyszonych żąda w swym wniosku: „aby władze towarzystwa kredytowego miasta Łodzi, przy udzielaniu pożyczek na nowowzniesione budynki, najściślej się stosowały do brzmienia §§ 104, 5, 6 i 7 ustawy o łódzkiem towarzystwie kredytowem".

Żądanie to bardzo słuszne i przeciw niemu nic nie da się powiedzieć, ale zatem nie idzie, aby z § 107 można wyprowadzić konkluzyę, aby pożyczki miały być udzielane na domy *przynajmiej lat trzy zamieszkałe.*

Wnioskodawcy niewłaściwie cytują ten § 107 w oderwaniu; wszystkie §§ ustawy ścisły mają ze sobą związek, jest logika między niemi przeprowadzona, jeden § uzupełnia lub objaśnia drugi; trzeba tylko wniknąć w ducha ustawy, a łatwo bezzasadność powyższego tłómaczenia się wykaże.

I tak: w rozdziale II ustawy *„o pożyczkach"* prawodawca w §§ 8 i 10 jaknajskrupulatniej wylicza, na jakie domy pożyczka może i powinna być udzielaną, a mianowicie: na domy murowane, mające hypotekę uregulowaną, dające stały dochód i ubezpieczone od ognia w jednem z towarzystw asekuracyjnych, odpowiednio do przepisów w Królestwie obowiązujących. Następnie, stawia granicę maksymalnej pożyczki. Otóż, gdyby zamiarem prawodawcy było, żeby oprócz tego ograniczać pożyczki tylko do domów, które najmniej przez lat trzy są zamieszkane, to bez zaprzeczenia umieściłby § 107 w tym rozdziale, a że tego nie uczynił, to jest dowodem, że takiego ograniczenia przy udzielaniu pożyczek nie pragnął.

Ale § 107 umieszczony jest w innym rozdziale, mianowicie w rozdziale VII, traktującym o *„szacowaniu nieruchomości poddanych pod bezpieczeństwo pożyczki"*. Otóż ten § stanowi integralną część §§ 104, 105 i 106 i bez tych §§ wcale znaczenia mieć nie może. I tak: w § 104 postawioną jest ogólna zasada, że przez szacowanie winna być wykazaną *„o ile można najdokładniej, stała wartość nieruchomości"* pod bezpieczeństwo poddawanej i ustanowione są w tym celu komisye sprawdzające.

§ 105 rozwija poprzedni § 104, a mianowicie: co należy brać na uwagę dla wykazania *stałej wartości* nieruchomości i na to znajdujemy odpowiedź, że należy uwzględnić: *„tak materyalną jej wartość, jak i jej roczny dochód"*, a zatem jedno i drugie — zawsze *„o ile to można"*.

Dalej § 106 bliżej znów określa, jak wykazać *wartość materyalną*, a § 107 *jak znaleźć ten dochód roczny*, zawsze *„o ile to możebne"*, a mianowicie: przyjmując dochód brutto *z ostatniego trzechlecia.*

Powtarzam, wszystko to o tyle, *„o ile te środki są możebne do sprawdzenia"*.

A jeśli niema możności sprawdzenia dochodu z trzechlecia, np. gdy to jest dom lub fabryka, przez samego właściciela zajmowane, lub dopiero nabyte na licytacyi? Cóż wtedy... czy wcale na taki dom nie dawać pożyczki? Nie, panowie, nie ta była intencya prawodawcy. W tym wypadku komisye sprawdzające mają za zadanie przez rozmaite kombinacye dochód ten roczny, *„o ile można"*, wynaleźć. A więc, panowie, wniosek 41 stowarzyszonych oparty na błędnem tłómaczeniu § 107, niedopuszczającem jakoby pożyczki na nieruchomości, jeśli przynajmniej przez lat trzy przed tem nie są zamieszkane, nie wytrzymuje najmniejszej krytyki prawnej i upaść musi.

Gdyby nawet przyjąć, że brzmienie dosłowne tego przepisu dopuszcza jakąkolwiek wątpliwość, to wątpliwość tę praktyka osiemnastoletnia usunęła i wyjaśniła. Przez lat 18 praktyka stosowała ten przepis § 107 ustawy w duchu takim, jak go dotąd władze towarzystwa pojmują i nie ma zasady do zmiany poglądu.

Wniosek 41 stowarzyszonych usiłuje wykazać *szkodliwość* stosowania w praktyce § 107 w duchu dotychczasowym. I na czem ta szkodliwość polega?...

Podług ich mniemania — z powodu zbyt pośpiesznego wznoszenia budowli, takowe okazują się wilgotnemi i skutkiem tego trwałość budowli jest wątpliwa, a dochód chwiejny.

Ależ argument ten nie ma żadnej podstawy. Władze towarzystwa kredytowego przyjęły raz na zawsze zasadę, że pożyczka udziela się na takie domy, które jednego lata się budują, a w drugiem wykończają. Komisye sprawdzające z grona stowarzyszonych, ludzi zaufanych, czuwają nad tem, ażeby na domy źle lub pośpiesznie budowane wcale pożyczki nie dawać — i dzięki temu, dotąd nikt nie jest w stanie wykazać, ażeby gdziekolwiek pożyczka lekkomyślnie była udzieloną.

Przeciwnie, z przyjemnością zaznaczyć należy, że dzięki trafnemu stosowaniu przepisów ustawy towarzystwa, a więc i § 107, nietylko ono nie przyniosło nikomu szkody, ale przyczyniło się do wzrostu miasta naszego: domy nietylko w cenach nie spadły, ale znakomicie się podniosły — czego dowodem ostatnie dokonane tranzakcye, a czynsze z lokalów dosięgły normy niezwykłej.

Co więcej, brak jest dobrych lokali, gdyż ludność coraz wzrasta i przybywa. Nareszcie wysoki kurs listów zastawnych miasta Łodzi, poszukiwanie ich na giełdach, jest dowodem zaufania do gospodarki władz towarzystwa kredytowego i odparciem zarzutu 41 stowarzyszonych, jakoby pożyczki lekkomyślnie na pośpiesznie budowane domy były udzielane. A więc zbytnia troskliwość 41 stowarzyszonych o zdrowotność mieszkańców i o byt towarzystwa kredytowego miasta Łodzi, mogący przez niewłaściwe stosowanie § 107 ustawy być zachwiany — okazuje się płonną i niedorzeczną.

Ależ, panowie stowarzyszeni, przyznajcie, czy ten wzgląd utylitarny wami w tym wniosku powoduje?... Uchylmy zasłonę, a znajdziemy motyw innej natury... ponieważ już macie domy, wzięliście pożyczkę i dochód obecnie dobry pobieracie, a więc postanowiliście przeszkodzić innym w budowaniu nowych domów i udzielanie pożyczek utrudnić; tą drogą zamierzacie zmniejszyć konkurencyę i dochód obecny, dość korzystny, nadal utrzymać. Podobny motyw egoistyczny nietylko jest niesprawiedliwy, ale i niemoralny.

O ile z jednej strony należy ściśle przestrzegać, aby pożyczki dawane były na domy porządnie budowane, o tyle, o ile temu stało się zadość, utrudniać udzielania pożyczek nie należy.

Wniosek 41 stowarzyszonych sprzeciwia się tradycyi tutejszego kraju, podług której tworzono specyalne fundusze rządowe dla dopomagania właścicielom przy wznoszeniu domów, nietylko po ich wykończeniu, ale nawet w trakcie budowy.

Postąpilibyśmy więc wbrew tej tradycyi, nie po obywatelsku, odmawiając pożyczek na domy przed upływem lat trzech ich zamieszkania.

A więc, w imię słuszności i w imię dobrze zrozumianego ducha naszej ustawy, wnoszę o oddalenie wniosku 41 stowarzyszonych.

Z DZIEDZINY PRZEMYSŁU i HANDLU.

DROGI ŻELAZNE.

× Badania wstępne nad przeprowadzeniem **dróg żelaznych rządowych przez główne pasmo gór Kaukaskich**, połączenia dróg żelaznych: roztowsko-władykaukaskiej i zakaukaskiej z linią dojazdową od Cziatury do stacyi Kwiryły, zbliżają się już do końca. W kwietniu wszystkie projekty dróg będą przedstawione przez inżynierów-naczelników partyi zarzadzającemu badaniami, inżynierowi F. Rydzewskiemu, który potem niezwłocznie, razem z głównymi współpracownikami, wyjedzie do Petersburga dla przedstawienia raportu ministrowi komunikacyj o rezultatach prac i o ostatecznym wyborze kierunku dróg projektowanych.

× W d. 19 marca odbyło się w Moskwie ogólne nadzwyczajne zebranie akcyonaryuszów drogi żelaznej moskiewsko-riazańskiej dla rozstrzygnięcia kwestyi budowy linii riazańsko-kazańskiej. Zebranie zaaprobowało projekt swego zarządu w tej sprawie i upoważniło zarząd i komitet nadzorczy do prowadzenia układów z rządem w sprawie budowy pomienionej drogi.

× „Russkija wiedomosti" donoszą, że przy kontroli państwowej utworzono specyalną komisyę pod przewodnictwem r. t. Iwaszczenkowa, dla rozpatrzenia projektu towarzystwa drogi riazańsko-kozłowskiej,

Z TYGODNIA.

Mój poemat.—Płochość wiosenna.—Międzynarodowa czułość.—Hamlet i Lady Macbeth. — Wniosek antykredytowy. — Sromotna porażka czterdziestu „nieśmiertelnych".—Wnioski z wniosków.

Wnet zieleń z pączków strzeli,
Czuć wreszcie wiosny tchnienie,
Woń.... szynek wielkanocnych
Już drażni powonienie.

Pleśń zimy schodzi szybko,
Mniej każdy dba o jutro,
Choć węgiel jeszcze drogi,
Na zastaw niesie futro.

Zieloność wnet z miłością,
Usidlą czarem duszę,
Choć „stara" to „historya",
Z urzędu wspomnieć muszę.

Jam wreszcie nastrojony
Już na wiosenny temat,
Miast pisać tu fejleton,
Rznę piękny wam poemat....

Chcąc jednak wrócić do obowiązków, musiałbym wyśpiewywać gorzkie żale i pogrążać się w wielkopostne rozpamiętywania, które w końcu stulecia, wielce grzesznego, bardzo są na miejscu, ale mocno stały się niepopularne, a jakkolwiek operetka i balet coraz więcej tracą kredyt, od dziennikarzy wymagają po staremu, aby bawili, bawili, i tylko bawili, powagę, smutek i różne ciężkie kwestye zostawiając na własny niepodzielny użytek. Stąd we mnie owa niesforna płochość wiosenna zamiast pokutniczej skruchy i wstręt do poruszania dzisiaj wszelkich poważniejszych tematów. Wiosenne niebo, co prawda, chmurzy się często, zimowe podmuchy dają się jeszcze odczuwać, ale choć „mała ekscelencya" czyli Windthorst umarł, zatryumfowawszy nad przeciwnikiem albo „wielką ekscelencyą" czyli Bismarkiem, który znowu pono ma wystąpić na szeroką arenę wpływu politycznego, każdy odczuwa za temi chmurkami ciepłe niebo wiosny i nie trwoży się chwilowym powrotem chłodu. Wyjątkowa to wiosna bez przepowiedni wojny! Bo, że wszystko naokoło tchnie pokojem jedynie i czułość międzynarodowa wzrasta, nikt chyba nie zaprzeczy. Kto nie wierzy jednak, niech przeczyta w „Lodzer Zeitung" niedawne wzmianki o Modrzejewskiej w języku, w jakim grała. Proponowałem naszemu sprawozdawcy teatralnemu uprzejmą wzajemność, ale się wymówił niedostateczną znajomością języka Szyllera. A szkoda, jeżeli bowiem Hamlet—Mitterwurzer i lady Macbeth—Modrzejewska nie staną się przez to siostrą i bratem w Szekspirze, czyli na wyżynach sztuki, nieznającej zawiści i waśni, to na nizinach sztuki czyli za kulisami, wśród służby i maszynistów teatru niemieckiego w Thalii nie przestanie panować w dalszym ciągu na przedstawieniu Macbeth'a ład i porządek taki, jak i na przeszłych gościnnych występach słynnej artystki. I gdy który maszynista poprobuje spuścić kurtynę lub gaz zakręcić nie w porę, to jedynie tylko dla wywołania tem większego efektu i przez miłość dla sztuki. Figlarze! chcieli koniecznie wprowadzić żywioł komiczny do tragedyi i dramatu.

Narzekając na jałowość naszego życia publicznego, myliłbym się w chwili obecnej nieco, mam tu bowiem do zaznaczenia kilka znamiennych objawów tego życia w łonie tutejszego towarzystwa kredytowego. Ni mniej, ni więcej, tylko w łonie tego stowarzyszenia knuto przeciwko mnie i mnie podobnym spisek, który jednak się nie udał. Ani przeczuwaliście mili czytelnicy, nieposiadający własnych domów, co wam groziło! Żalicie się na wyzysk kamieniczników, na brak mieszkań, płacicie za nie bajeczne sumy, przyjmując pokornie wszelkie podwyżki i znosząc różne niedogodności. Otóż błogosławione te dla kamieniczników czasy chciano w Łodzi ustalić, przedłużyć do nieskończoności gwoli niby dobra stowarzyszonych i zgodnie z artykułami ustawy instytucyi, interpretowanemi jakoby przez lat 18 wbrew zawartym w nich przepisom. Jak więc widzicie, mili czytelnicy, nieposiadający kamienic, i wy mieliście tutaj prawo do głosu w imię własnych interesów zagrożonych i etyki społecznej, jakkolwiek ustawa towarzystwa do tego was nie dopuszcza, nie przewidując tej potrzeby.

Jak opowiadają szeroko sprawozdania z obrad członków instytucyi znalazło się nieciekawych czterdziestu stowarzyszonych, którzy podpisali wniosek tak antykredytowy, że zebranie jednomyślnie odrzuciło z oburzeniem demoralizujące owe żądania. Owych czterdziestu „nieśmiertelnych" (zasługują na uwiecznienie ich szlachetnych aspiracyj) żądało mianowicie, aby zgodnie jakoby z ustawą, towarzystwo nie wydawało pożyczek na nowobudujące się domy w celach niby większej pewności kredytowej. Pod tym niewinnie wyglądającym z pozoru wnioskiem kryła się szlachetna żądza usunięcia albo przynajmniej znacznego zmniejszenia konkurencyi, jaką grożą licznie budowane nowe domy, co musi wpłynąć na powiększenie się ilości mieszkań i zniżenie obecnej nadmiernie wysokiej ceny najmu. Jeden szczegół znamienny uderza w tem wszystkiem. W gronie owych czterdziestu znajdują się ludzie mający pretensye do wyższego wykształcenia i cnót obywatelskich. Potwierdza to nie wiem po raz który ową prawdę, wyciągniętą z obserwacyi, że powierzchowny werniks cywilizacyjny, nie przenikający do głębi, pokrywa często niewysokie instynkty i popędy, i że, zwłaszcza w Łodzi, ludzie tacy wycierają się wśród niższego otoczenia szybko i schodzą w pogoni za żądzą zysku do poziomu tych, którym przewodniczyć powinniby światłą radą obywatelską i przykładem. Skoro jednak znajdują się i inni, niezapominający o obowiązkach obywatelskich, skoro większość potępiła ów wniosek, nazywany nawet przez mówców gorętszej natury nieuczciwym, skoro przyjęto, choć niewielką większością głosów, drugi wniosek, dotyczący lepszego zabezpieczenia bytu urzędników instytucyj, cnota więc została uratowana, moralności stało się zadość i nie wspominałbym o całym incydencie, gdyby nie obowiązek dziennikarski komentowania poglądów, charakteryzujących pewne prądy i sfery. Gdy się kto pięknie popisze, powinien przejść do potomności A nasi „czterdziestu" spisali się bardzo oryginalnie i obudzą pewnie podziw nietylko w Łodzi, ale i po za jej granicami.

Zacząłem od tematów wiosennych, skończyłem na kredycie; próżno wplotły się rymy w prozę i próżno usiłować uwolnić się od wpływu otoczenia, dla którego treścią życia jest pogoń za zyskiem. Darujcie zatem płochość chwilową — to wpływ zdradziecki wiosny.

Hei oneraus.

wypracowanego wspólnie z minsterym skarbu i dotyczącego budowy nowych linij kolejowych do Kamyszyna i Uralska, oraz wydzierżawienia towarzystwu drogi żelaznej riazańsko-kozłowskiej linii rządowej kozłowsko-saratowskiej.

× Budowa drogi żelaznej pokrowskiej, według gazety „Graždanin" ma być powierzoną na zasadach koncesyjnych towarzystwu akcyjnemu, które zamierza jednocześnie utworzyć własną komunikacyę parowcową na morzu Kaspijskiem.

HANDEL.

× Podczas żeglugi tegorocznej, jak donosi „Świet," spodziewany jest na drogach wodnych wielki ruch towarów bawełnianych z Azyi środkowej. Do wołżańskich i kaspijskich towarzystw transportowych nadchodzą już obecnie liczne deklaracye co do przewozu bawełny w daleko większej ilości, niż w roku przeszłym i zaprzeszłym. Zwiększenie popytu na bawełnę ruską środkowo-azyatycką jest następstwem pomyślnych rezultatów prób z tą bawełną, dokonanych w ciągu bieżącej zimy w fabrykach, używających aż do czasów ostatnich przeważnie bawełny egipskiej i amerykańskiej.

× „Birżewyja wiedomosti" donoszą, że wobec wzrastającego z każdym rokiem wywozu jaj za granicę, odnośne sfery zamierzają urządzić pewną registracyę tego produktu. W tym celu ma być wydane rozporządzenie do wszystkich instytucyj ziemskich i rządowych, aby władzom gminnym i policyjnym rozdały kartki z pytaniami o ilości i gatunkach hodowanych w ciągu roku ptaków domowych, ilości przychówku i jaj, o ich zbycie i t. p.

× W tych dniach komitet ministrów rozpatrywał memoryał odeskiego komitetu giełdowego, oraz komitetu handlu i przemysłu w sprawie konkurencyi zagranicznej w handlu drzewem. W czasach ostatnich drzewo galicyjskie współzawodniczy pomyślnie z ruskiem kaukaskiem, dzięki czemu ruscy handlujący drzewem starali się w ministeryum skarbu o obłożenie drzewa zagranicznego bardzo wysokiem cłem. Komitety odeskie, przyznając słuszność przemysłowcom leśnym chersońskim, jekaterynosławskim i kremienczuckim, uważają jednakże, że nałożenie jakiegokolwiek cła na drzewo zagraniczne, idące tranzytem za granicę, może wpłynąć szkodliwie na dochody dróg południowo-zachodnich, zarabiających na tej operacyi do 200,000 rub. corocznie, oraz na dochody ruskiej floty handlowej, przewożącej drzewo na miejsce przeznaczenia, tudzież robotników zarabiających przy przeładowywaniu tego towaru do 30,000 rubli corocznie. Odesa zaś traci 14,500 rub., otrzymywanych z opłat półkopiejkowych. Wobec powyższego, komitety starały się, aby nie obciążano cłem drzewa, przewożonego tranzytem za granicę. Komitet ministrów, rozpatrzywszy podanie komitetów odeskich i nie wypowiadając ostatecznej decyzyi, zaproponował odnośnym instytucyom, aby wniosły szczegółowy referat o środkach, przedsięwziętych w czasach ostatnich na Kaukazie dla ulepszenia i rozwoju miejscowego przemysłu leśnego, ponieważ można się spodziewać, że w najbliższej przyszłości drzewo miejscowe wyprze w zupełności zagraniczne, a przeto niema potrzeby przedsiębrać środków zakazowych przeciwko drzewu zagranicznemu przewożonemu przez Rosyę.

PIENIĄDZE I KREDYT.

× Projektowane otwarcie w Warszawie oddziału banku azowskiego jest już postanowione i nowy oddział bankowy z końcem przyszłego miesiąca rozpocząć ma swoją działalność, opartą głównie na operacyach finansowych w guberniach Królestwa. Do kierownictwa nowym oddziałem bankowym, oprócz dyrektora zamiejscowego, który wkrótce ma być mianowany, bank azowski zaangażował kilku urzędników jednej z warszawskich instytucyj finansowych.

× Zarząd kanalizacyi i wodociągów w Warszawie przedstawił prezydentowi miasta projekt kasy pożyczkowo-wkładowej i wsparć dla osób pracujących w biurze zarządu z prośbą o wyjednanie zatwierdzenia tej instytucyi u władz wyższych.

× Do gazety „Times" donoszą z Filadelfii, iż firma bankierska „George Schwarz et Comp." w Louisville w stanie Kentucky, ogłosiła upadłość. Pasywa wynoszą 500,000 dolarów.

× Z Filadelfii donoszą, iż władze policyjne zamknęły tameczną firmę bankierską „Keystone-Nationalbank" z powodu, iż rezerwy firmy spadły niżej granic zakreślonych przez państwo; w banku znajdują się depozyty na sumę 1,400,000 dolarów, z których 400,000 dolarów przypada na depozyty państwowe. Według pogłosek, wkłady mają być wypłacone w całości.

PRZEMYSŁ.

× Dnia 13 maja r. b. odbędzie się ogólne zgromadzenie członków towarzystwa akcyjnego spadkobierców K. Anstadta, na którem będzie przejrzane i zatwierdzone sprawozdanie towarzystwa i bilans za rok 1890 oraz plan działalności i budżet na rok bieżący, prócz tego dokonane będą wybory jednego dyrektora, jego zastępcy i trzech członków komisyi rewizyjnej.

× Według informacyj dzienników petersburskich, ministeryum sprawiedliwości złożyło w radzie państwa projekt przepisów dodatkowych w sprawie likwidacyj instytucyj akcyjnych, kredytowych i przemysłowych. Przepisy ustanawiają pewien stopień odpowiedzialności majątkowej komisyj likwidacyjnych.

× Z Londynu donoszą, iż pojawił się tam prospekt nowozałożonej firmy „Peruvian Cotton Manufacturing Company". Kapitał towarzystwa wynosi 130,500 funtów sterlingów, celem zaś towarzystwa ma być rozszerzenie sprzedaży bawełny peruwiańskiej.

× Z Wiednia donoszą, iż firma wełniana „Enoch Kern i synowie" w Buda-peszcie zawiesiła wypłaty. Pasywa wynoszą 600,000 florenów.

WYKSZTAŁCENIE PRZEMYSŁOWE.

× Ministeryum komunikacyj ogłosiło konkurs na ułożenie podręczników, zastosowanych do kursu szkół kolejowych, dla nauczania ręcznej pracy ślusarskiej i kowalskiej, z krótkim wykładem obróbki metali, telegrafowania i buchalteryi kolejowej. Na premia przeznaczone są medale złote i srebrne.

WYSTAWY.

× „Peterb. wiedomosti" donoszą, że kwestya urządzenia 2-ej wystawy rzemieślniczej w Petersburgu wniesiona będzie wkrótce do rozpatrzenia zebrania przedstawicieli rzemieślników petersburskich. Urządzenie wystawy ma być powierzone ruskiemu towarzystwu technicznemu.

Wiadomości ogólne.

Nabożeństwa wielkotygodniowe. W kościołach tutejszych wyznania rzymsko katolickiego nabożeństwa wielkotygodniowe rozpoczną się nieszporami w wielką środę. W dniu tym umilkną dzwony, a na nabożeństwa wzywać będą drewniane kołatki. Przy grobie Chrystusa w Wielki piątek o godzinie 4-ej po południu w kościele św. Józefa przy ulicy Ogrodowej podczas nabożeństwa pasyjnego chór kościelny, pod dyrekcyą p. Feliksa Krzyżanowskiego, nauczyciela muzyki i śpiewu, wspólnie z artystami teatru polskiego i amatorami wykona następujący program: 1) słowo z oratoryum „Siedm słów" Haydna — pp. Balcarek, Kachelski (amator) i Tatarowski (skrzypce); 2) „Caro cibus" Mendelssohna— pani Bronikowska (śpiew sopranowy); 3) „Panie, gdy serce drży" Moniuszki — p. T. Olszewski (śpiew tenorowy); 4) „O salutaris Hostia" p. F. Krzyżanowskiego — chór męzki; 5) Drugie słowo („Misericors") z „Siedmiu słów" Haydna — panie Bronikowska, Rawicz, pp. T. Olszewski i Wisłocki (śpiew, kwartet) oraz pp. Balcarek, Kachelski i Tatarowski (skrzypce); 6) „Tobie Boże na ofiarę" Moniuszki — amator pan Gebethner (śpiew tenorowy); 7) „Módlmy się" Dybińskiego — chór męzki; 8) „Wy coście w łzach" Faure'go — pp. T. Olszewski i Marecki (śpiew); 9) szóste słowo z „Siedmiu słów" Haydna — pp. Kachelski, Balcarek i Tatarowski; 10) „O salutaris Hostia" Gounod'a — pp. Wojciechowski i Grochulski (amatorzy, śpiew); 11) „Ty, coś nas stworzył" Dębińskiego — chór męzki; 12) „Intende voci" Moniuszki — przy akompaniamencie skrzypiec—pp. T. Olszewski i Marecki (śpiew).

Program ten wykonany będzie także w Wielką sobotę w kościele Wniebowzięcia N. M. P. o godzinie 5 przed wieczorem.

Zjazd sędziów pokoju d. 3 kwietnia osądził 24 sprawy karne, a mianowicie: 1) przeciwko Lejbusiowi Joskowiczowi oskarżonemu o niewykonanie rozporządzeń policyi, 2) Antoniemu Kausik o samowładność, 3) Antoniemu Kwiatkowskiemu o zakłócenie spokoju, 4) Apolonii Sulimierskiej o obelgi słowne, 5) Hermanowi Pfajfer o pobicie Roberta Buchholtza, 6) Lebrechtowi Schope o nieporządek, 7) Juliuszowi Spielhabel o wykroczenie przeciwko ustawie budowlanej, 8) Augustowi Lorenz o tosamo, 9) Leonowi Kuligowskiemu o tosamo, 10) Michałowi Chojnackiemu o kradzież, 11) Antoniemu Góreckiemu o ukrywanie rzeczy kradzionych, 12) Karolinie Sejman o podmówienie do kradzieży, 13) Dawidowi Ofenbachowi i Ludwikowi Torończykowi o sprzedaż szkodliwej dla zdrowia wody sodowej, 14) Jakóbowi Radomskiemu i innym o sprzedaż ryb zepsutych, 15) Ryfce Steinborn o sprzedaż padłych kaczek, 16) Cudekowi Bornsztejn o wykroczenie przeciwko ustawie akcyzowej, 17) Adolfowi Berniker o tajne utrzymywanie domu publicznego, 18) Józefowi Szejn o zobelżenie Kolskiego, 19) Stanisławowi Bojasłowskiemu i innym o samowładność, 20) Moszkowi Rosensaft o handel w czasie zabronionym, 21) Annie Przybylskiej o kradzież, 22) Małgorzacie Bouhart o obelgi, 23) Bercie Keller o tosamo i 24) Bogumiłowi Kirsch o kradzież.

Trakt z Łodzi do Łagiewnik ma być podobno wkrótce przerobiony na szosę kosztem osób zainteresowanych, któremi głównie są właściciele lasów tamtejszych.

Eksplozya. Onegdaj, w mieszkaniu Tadeusza Kesnera, eksplodowała lampa naftowa. Ogień zajął serwetę na stole i buchnął płomieniem. Ugaszono go jednak w porę.

Koń rozbiegany. W niedzielę rano rozbiegał się koń p. L. i pędził ulicą Dziką, w kierunku kościoła. Po drodze przewrócił Jana Kozubskiego, który poniósł silne obrażenia. Rozbieganego konia przytrzymano w ulicy Głównej.

Zniknięcie. Przed kilku tygodniami wyszedł z domu rodziców obłąkany, 18-letni Józef Wawrzyniak i dotąd jeszcze nie powrócił.

Napad. Szosą z Łodzi do Pabianic jechał w sobotę wieczorem p. K., obywatel z Łasku. Przed Pabianicami kilku ludzi idących od strony tego miasta zatrzymało konie, żądając pieniędzy. Napadnięty dobył z kieszeni rewolweru i wystrzelił w powietrze. Nieustraszeni napastnicy odpowiedzieli na to także strzałami. Sytuacya stała się groźną; dwu już z napastników trzymało za ręce p. K., na szczęście dał się słyszeć turkot nadjeżdżającego pojazdu. Napastnicy uderzyli p. K. kilka razy, lecz od bryki odstąpili.

Bójki. W szynku K., na Bałutach, wynikła onegdaj bójka pomiędzy kilku robotnikami, z których jeden zadał przeciwnikowi ranę nożem. — Tegoż dnia wieczorem, w szynku R. na Starym-Rynku, Antoni L. wybił dwa przednie zęby woźnicy ze Zgierza, Dawidowi Karo.—W szynku B. przy ulicy Nowomiejskiej, koledzy poranili w bójce Anastazego Gentza, robotnika z Bałut — W podwórzu domu p. B. przy Nowym-Rynku, dorosła dziewczyna uderzyła służącą, Dalkowską, kawałkiem żelaza w głowę tak silnie, że nadwyrężyła jej czaszkę.—Na ulicy Spacerowej wynikła bójka pomiędzy kilku pijanymi; jeden z nich, Krzemiński, przegryzł ucho Świderczakowi.

Kradzież. Stolarzowi W., zamieszkałemu na Bałutach, jakiś rzezimieszek skradł różnych narzędzi za rs. 15.

Podziękowania.

Zarządzający łódzkiem gimnazyum żeńskiem uważa sobie za miły obowiązek wyrazić w imieniu uczennic i swojem serdeczne podziękowanie niewiadomym ofiarodawcom, którzy złożyli 100 rubli dla pięciu najbiedniejszych uczennic gimnazyum, izraelitek, na opłatę wpisu za 2-gie półrocze bieżącego 1890/91 roku szkolnego.

Zarządzający gimnazyum: *A. Swiatuchin.* Referent: *W. Jasinski.*

Na rzecz kasy wdów i sierot przy stowarzyszeniu subjektów handlowych m. Łodzi, wpłynęło od współpracowników domu handlowego „M. Silbersteina" rs. 500, od współpracowników domu handlowego „M. A. Wiener" rs. 100, razem rs. 600. Za powyższe ofiary zarząd składa niniejszem szanownym ofiarodawcom uprzejme podziękowanie. Prezes: *Henryk Birnbaum,*— sekretarz: *Józef Lewin.*

Z Konstantynowa. Na ostatniem zebraniu gminnem zadecydowano wypuścić w dzierżawę na lat trzy prawo polowania na gruntach należących do miasteczka Konstantynów. W tym celu odbędzie się jutro licytacya od sumy rs. 40, jako opłaty rocznej. Pola konstantynowskie obejmują 980 morg. Termin dzierżawy liczyć się ma od dnia 27 sierpnia r. b.

Warszawa. Towarzystwo zachęty sztuk pięknych z końcem roku

---

70)

Emil Zola.

PIENIĄDZ.

Tłómaczyła M. Ł.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 64).

— Tak! genialna — wołał Saccard — wyraz ten nie jest zbyt silny.

Hamelin, cokolwiek oszołomiony, przerzucał stronnice projektu i przeglądał cyfry.

— Nie lubię tych przedwczesnych bilansów — rzekł nakoniec. — Skoro pokrywasz wszystkie akcye, to znaczy, że myślisz wydać akcyonaryuszom istotnie dywidendę; lecz trzeba przedtem być pewnym, że potrzebne sumy znajdą się w kasie, inaczej posądzą nas i słusznie, że wydajemy akcyonaryuszom fikcyjne dywidendy.

Saccard uniósł się.

— Jakto? przecież cyfry są niższe od bilansu! Przekonajże się, czy nie postąpiłem rozumnie; czy zjednoczona żegluga, czy Karmel, bank turecki, nie dadzą większych zysków niż te, które wpisałem. Przywozisz mi stamtąd wiadomości o zupełnem zwycięstwie, wszystko idzie jaknajlepiej, kwitnie i ty to dręczysz mnie niepewnością naszego powodzenia?

Hamelin z uśmiechem uspokoił go jednym ruchem. Tak, tak, on wierzy! Tylko pragnąłby, aby rzeczy szły normalnym trybem.

— Istotnie — zaczęła łagodnie pani Karolina — dlaczego śpieszyć? Czyż nie można było do kwietnia poczekać na to podwyższenie kapitału? Albo, skoro potrzeba kapitału dwadzieścia pięć milionów, czemu nie wypuścić odrazu akcyj po tysiąc, albo tysiąc dwieście franków? To uchroni od przedwczesnego podziału zysków, przyznanych akcyonaryuszom nieprawnym bilansem.

Saccard patrzał na nią przez chwilę zdziwiony tym pomysłem.

— Bezwątpienia, tysiąc sto franków zamiast ośmiuset pięćdziesięciu, dałoby właśnie dwadzieścia pięć milionów.

— Tak więc, jest sposób — zaczęła — nie obawiasz się pan chyba tego, że akcyonaryusze nie zechcą. Dadzą tak dobrze tysiąc sto franków, jak i osiemset pięćdziesiąt.

A! tak, niezawodnie! dadzą wszystko, czego zażądamy! Jeszcze się będą bili, kto ma dać więcej!... Poszaleli wszyscy, zburzyliby cały pałac, aby nam tylko dostarczyć pieniędzy.

Nagle zapanował nad sobą i gwałtownie zaprzeczył:

— Ale co mi tu śpiewacie! Nie zażądam tysiąca stu franków za żadną cenę! To byłoby zbyt głupie i proste... Chciejcież zrozumieć, że w kwestyach kredytu działać trzeba zawsze na wyobraźnię. Genialna idea moja polega na tem, że biorę od ludzi z kieszeni pieniądze, których tam niema jeszcze. Zrazu myślą, że ich nie dają, że otrzymują podarunek. A potem, nie możecie sobie wyobrazić kolosalnego efektu tego przedwczesnego bilansu, gdy ukaże się w gazetach, tych 36 milionów zysków naprzód już z całą famfarą ogłoszonych!... Giełda cała zapali się, przejdziemy kurs dwóch tysięcy i będziemy szli w górę, nie przerywając ani na chwilę pochodu tryumfalnego.

Saccard wstał z krzesła, gestykulował i rósł na swoich małych nóżkach i istotnie stawał się wielkim, z tą dłonią w górę ku gwiazdom zwróconą, poeta pieniędzy, w którym ani ruina, ani bankructwo nie zdołały zabić fantazyi i polotu. System jego był instynktowny, pędził naprzód całą istotą swoją, poganiał sprawy, napędzając je do szalonego, gorączkowego galopu. Powodzenie gwałtem stworzył; zapalił wszystkie wyobraźnie piorunująco szybkim sposobem prowadzenia banku uniwersalnego. Trzy emisye wypuszczone w ciągu trzech lat, kapitał podskoczył z dwudziestu pięciu do pięćdziesięciu milionów, do sta, do stupięćdziesięciu, z szybkością, która zapowiadała powodzenie bajeczne. Także dywidendy robiły szalone skoki: w pierwszym roku — nic; potem dziesięć franków, potem trzydzieści trzy franki, a potem 36 milionów: pokrycie wszystkich papierów. To wszystko przy kłamliwem podsycaniu ognia całej machiny, wśród fikcyjnych podpisów, akcyj stanowiących własność towarzystwa, ażeby uwierzono w ogólne wniesienie kapitału, pod wpływem nacisku, wywieranego przez spekulacyę na giełdzie, gdzie każde powiększenie kapitału sprowadzało zwyżkę w kursie.

Hamelin, pogrążony w przeglądaniu projektu, nie popierał siostry. Kiwnął głową i powrócił do rozpatrywania szczegółów.

— Mniejsza o to! Ten wasz bilans to rzecz nieprawna, skoro zysków jeszcze niema... Nie mówię już o naszych przedsięwzięciach, jakkolwiek i one zależne są od katastrofy, jak wszystkie dzieła ludzkie... Ale ja tu widzę, że rachunek Sabataniego wynosi trzy tysiące akcyj, to jest przeszło dwa miliony, u nas zakredytowane, które też trzeba będzie włączyć i do naszych zysków, skoro Sabatani jest tylko naszym słomianym człowiekiem. Nieprawda? Wszak między sobą, możemy sobie to powiedzieć... A tu naprzykład, widzę kilku z naszych urzędników, a nawet administratorów, wszystko to daje tylko swoje nazwiska. O, odgaduję to doskonale, nie potrzebujesz mi mówić... Dreszcz mnie przejmuje, gdy widzę, że jesteśmy właścicielami tylu akcyj. Nietylko ich nie płacimy, ale je unieruchomiamy; zjemy się sami niezawodnie pierwszego lepszego dnia.

Pani Karolina ośmielała go wzrokiem, bo nareszcie wypowiadał wszystkie jej obawy, odkrył przyczynę tego głuchego smutku, który wzrastał w niej wraz z powodzeniem banku.

— Ach! to gra! — szepnęła.

— Ależ my nie gramy! — krzyknął Saccard.—Przecież dozwolonem jest popieranie własnych papierów i bylibyśmy doprawdy idyotami, nie czuwając nad tem, ażeby Gundermann i inni nie zdyskredytowali naszych papierów, grając przeciwko nam na zniżkę. Jeżeli się dotąd nie ośmielili, to może to jeszcze nastąpić. Dlatego kontent jestem, że mam w ręku pewną ilość akcyj i uprzedzam was, że jeżeli was zmuszą, gotów jestem je kupić. Tak, kupię je raczej, niż pozwolę na zniżkę o jeden choćby centym.

Ostatnie słowa wymówił z niezwykłą siłą, jak gdyby przysięgał, że zginie raczej, niż się da pokonać. Potem uspokoił się gwałtownym wysiłkiem, zaczął się śmiać, z tą udatną cokolwiek dobrodusznością.

(D. c. n.).

zeszłego liczyło 4,772 członków (którzy wnieśli składkę) w porównaniu z rokiem zeszłym mniej o 418. Wystawę zwiedziło za biletami płatnemi w ciągu roku osób 29,442, więcej niż w roku poprzednim o 1,389. Przyjęto na wystawę dzieł 652, więcej o 135. Komitet zakupił do rozlosowania pomiędzy członków 95 obrazów i rzeźb za rs. 11,035; osobom prywatnym sprzedano dzieł sztuki 57 za rs. 7,836 kop. 25. Wydatkowano na nagrody pieniężne konkursu dorocznego rs. 1,100, na nagrodę konkursu imienia Wojciecha Gersona rs. 600, na stypendya miejscowe i zagraniczne rs. 1,145, na przynależną p. Chełmońskiemu część dochodu z wystawy jego obrazów rs. 286 kop. 26, na zasiłki z funduszu ś. p. dra Katarzyńskiego rs. 193 kop. 50. Wogóle artyści otrzymali bezpośrednio od towarzystwa lub za jego pośrednictwem rs. 22,196. Pożyczek na obrazy i rzeźby pomieszczone na wystawie wydano artystom rs. 3,619 kop. 98 na 4% rocznie. Ze stypendyów korzystali w roku ubiegłym: rzeźbiarz p. Leon Wiśniewski, malarze pp. Lucyan Bębnowski, Michał Wyszyński, Zygmunt Adrychewicz (w Paryżu i rytownik Ignacy Łopieński (w Monachium). W sali rysunkowej towarzystwa bezpłatnie odbywało studya z żywego modelu 16 malarzy i rzeźbiarzy przez godzin 390. Na premium za rok bieżący komitet wybrał reprodukcyę obrazu Józefa Chełmońskiego „Powrót z kościoła" w chromofotografii, którą wykona zakład Lemercier'a w Paryżu, a na premium za rok 1892, stara się już o produkcyę obrazu Alfreda Wierusz-Kowalskiego „Wesele mazowieckie." Składkowy fundusz na budowę własnego gmachu dla towarzystwa doszedł z końcem roku ubiegłego do rs. 50,317 kop. 11, zatem powiększył się o rs. 3,862 kop. 37. Zapis testamentowy ś. p. Oktawiusza Hilchena w sumie około rs. 30,000 nie jest jeszcze wykonany z powodu procesu. Dochodu miało towarzystwo w roku zeszłym rs. 32,806 kop. 63, a wydatków rs. 19,606 kop. 99.

Nagroda za umieszczony na konkursie projekt hall targowych na placach po b. koszarach mirowskich za Żelazną-Bramą w Warszawie, w sumie rs. 6,120, czyli w stosunku 1.05% od sumy kosztorysowej, w roku bieżącym, po poczynieniu wymaganych przez magistrat poprawek, wypłaconą będzie twórcom projektu, budowniczym pp. Szyllerowi i Jabłońskiemu.

Poruszono projekt urządzenia w Warszawie w jesieni r. b. wystawy kucharskiej, z przeznaczeniem dochodu na cele dobroczynne.

W gub. kijowskiej, z inicyatywy osób prywatnych, ma powstać kilka stacyj meteorologicznych.

Petersburg.

Krążą pogłoski, że redaktorem „Prawit. wiestnika," w miejsce ustępującego p. Istomina, ma być mianowany rz. r. stanu szambelan Słuczewskij.

Moskwa. Prezesem komitetu urządzającego IX zjazdu badaczy przyrody i lekarzy, który odbędzie się w Moskwie w grudniu r. b., wybrano profesora Timiriazewa.

Istniejąca przy naukowym oddziale towarzystwa rozpowszechniania wiedzy technicznej w Moskwie komisya nauczycieli historyi naturalnej i chemii przedsiębierze środki do urządzenia, podczas przyszłego zjazdu badaczów przyrody i lekarzy w Moskwie, zebrań pedagogicznych nauczycieli historyi naturalnej i chemii, dla rozpatrzenia kwestyj dotyczących wykładu tych przedmiotów w zakładach naukowych średnich i niższych.

TEATR I MUZYKA.

⁂ W dniu dzisiejszym w sali koncertowej odbędzie się koncert pani Olginy Józefowicz, primadonny (soprano) Cesarskiej opery w Petersburgu, z współudziałem p. Muratowa, basisty tejże opery.

⁂ Jutro w teatrze „Thalia" występ p. Heleny Morzejewskiej w roli lady Macbeth.

⁂ Wznowienie znanego już pono w Łodzi „Pieszczoszka" pp. E. Najac'a i A. Hennequin'a przypadło w dość nieodpowiedniej porze, podczas panowania podwójnego postu: kościelnego i teatralnego z powodu występów Modrzejewskiej, które wysuszyły nam kieszenie i kazały nam unikać wstrzemięźliwie teatru. Jak na porę więc podwójnie postną, „Pieszczoszek" był stanowczo zatłustą strawą, kto wie nawet, czy nie zatłustą i zbyt pieprzną i na zwykłą porę. Co prawda, farsa ta grana w nader szybkiem tempie, z ową lekkością wykwintną w akcentowaniu momentów drastycznych, lekkością, podobną do muśnięcia piórkiem, budzącego delikatną sensacyę ale nie zmuszającego do kichnięcia wskutek zbyt silnego podrażnienia— wywołałaby jedynie wesołość, bez przymieszki pewnego niesmaku. Tylko w takiej grze możnaby na chwilę uwierzyć także w bezdenną naiwność rodziców, co swego bebé w 22 roku jego życia, w najwięcej zdemoralizowanej ze stolic świata, uważają za niewinność uosobioną. Mniejsza zresztą w farsie o prawdopodobieństwo życiowe, skoro mnóstwo sytuacyj komicznych i pełnych humoru, ruch i życie na scenie porywa nas ze sobą, każe zapomnieć o tem prawdopobieństwie konsekwencyi i... moralności i oddaje nas całkowicie w objęcia śmiechu. Pobudza do tej wesołości zwłaszcza akt drugi, wybornie napisany, w nim słynna scena lekcyi i prawdziwa gra w chowanego z różnemi qui pro quo.

Choć wykonanie nie odpowiadało zaznaczonym wymaganiom, nieliczne zebrana publiczność bawiła się doskonale, w czem widzimy przedewszystkiem zasługę autorów. Nieszczęsne pauzy, oczekiwanie po skończeniu kwestyi na odpowiedź interlokutora, brak tu i owdzie pewności i zacięcia humorystycznego, dowodziły niedostatecznego przygotowania lub niezdawania sobie sprawy z tego, jak farsa winna być graną. Na wykończenie i cieniowania niema w niej czasu ni miejsca; w piance nie szukajmy esencyi. Nie można jednak powiedzieć, aby całość graną była zbyt komedyowo; kilkakrotnie owszem wpadano na ton właściwy, tylko utrzymać się w nim nie potrafili wykonawcy stale. Pp. Kopczewski i Janowski (Gaston i de Kernanigous) najwięcej, a raczej najczęściej zbliżali się do tego właściwego tonu. P. Winkler (Petillon) traktował rolę nieco zapoważnie, mimo to budząc wesołość na widowni. P. Staszkowski (baron) grał dość poprawnie, ale sztywnie, sucho, nie wyzyskując komicznych efektów roli. Pani M. Trapszo (baronowa) i p. B. Janowska były na swojem miejscu. P-na Pichorówna przedstawiła się jako sympatyczna subretka.

H.

ROZMAITOŚCI.

⁂ **Inowacya teatralna.** Najnowsze curiosum teatralne polega na złudzeniu optycznem, dokonanem przy pomocy dowcipnie obmyślanego aparatu i zasadzającem się na tem, iż widz wyraźnie widzi na scenie konie biegnące przez kilka metrów w najwyższym galopie. Nowość tę wprowadzono już do teatru Variétés w Paryżu przy wystawieniu humorystycznej farsy „Paris port de Mer", w której przedstawianym jest obraz wyścigów konnych w Paryżu. Na trzech koniach siedzą trzej żokieje, którzy naglą rumaki do galopu, podczas gdy posadzka sceny teatralnej przy pomocy olbrzymiego aparatu walcowego, poruszanego ciśnieniem zgęszczonego powietrza, cofa się w tył to jest w stronę przeciwną biegowi galopujących rumaków. Jednocześnie dekoracye sceny, przedstawiające okolice placu wyścigowego w Longchamps, poruszają się w takt tętentu koni i tak miarowo i regularnie, iż publiczność osiąga wrażenie zupełne biegu wyścigowego na scenie.

⁂ **Zemsta konia.** Straszny wypadek zemsty konia dręczonego przez masztalerza wydarzył się w sobotę, 14 b. m. w stajniach w Angers. Masztalerz ten, nazwiskiem Gouret, obchodził się wogóle z końmi srogo. Owego dnia Gouret wszedł do boxa, w którym się mieścił ogier nader niesforny; ale zaledwie zbliżył się do zwierzęcia, został przezeń ukąszony w twarz z taką mocą, że cały policzek został w pysku ogiera. Nie dość na tem: ogier rzucił się teraz całą siłą na nienawistnego masztalerza i powaliwszy go na ziemię począł go w rozjuszeniu deptać kopytami. Nadbiegli na pomoc inni stajenni, zdołali uwolnić nieszczęśliwego Goureta i rozjuszone zwierzę poskromić, poczem pokąsanego i stratowanego masztalerza przeniesiono do infirmeryi i udzielono mu pomocy lekarskiej. Ból jednak niesłychany i przestrach tak podziałały na niego, że wpadł w obłąkanie i nazajutrz pomieszczono go w domu zdrowia.

⁂ **Uroczystość** strzyżenia włosów w Syamie należy do sposobów najdłuższego chyba trwonienia czasu na niczem. Program ceremonii przy obcinaniu włosów następcy tronu tego szczęśliwego kraju, trzynastoletniego chłopca, zajmował sześć dni czasu: pierwszego dnia, mianowicie 19 stycznia r. b. rano odbyło się zapalanie świętych świec woskowych; po południu tegoż dnia wielka procesya i takażsama w dniu 20 i 21. W dniu 22 stycznia rano obcięto w końcu włosy książęce. Tegoż dnia po południu odbyła się znowu wielka procesya. W dniu następnym uroczyste nabożeństwo, a dopiero w dniu 25 tegoż miesiąca, pukle włosów książęcych rzucono do rzeki.

TELEGRAMY.

Petersburg, 21 marca (Ag. p.). Jego Cesarska Wysokość Następca Tronu przybył wczoraj po południu do Bangkok na okręcie „Pamiat' Azowa", konwojowanym przez statki „Władimir Monomach" i „Admirał Nachimow". Jego Cesarska Wysokość wysiądzie dzisiaj na ląd, gdzie przygotowano uroczyste przyjęcie.

Skutkiem starań kilku ziemstw, opracowany został projekt normalnej ustawy muzeów pedagogicznych. Pozwolenia na urządzenie muzeów wydawane będą tylko wtedy, gdy zabezpieczone zostaną środki materyalne ich egzystencyi. Zarządzać muzeami będą oddzielne rady.

Helsingfors, 20 marca (Ag. p.). W sejmie finlandzkim złożono kilka projektów Najwyższych, a w tej liczbie: o zmianach w ustawie o karach i w prawach o powinności wojskowej w wielkiem księstwie finlandzkiem.

Orzeł, 21 marca (Ag. p.). W ostatniem losowaniu pożyczki premiowej, 16 marca, 200,000 rubli padło na bilet, będący własnością dozorcy więzienia w Mceńsku, niejakiego Nikickiego.

Paryż, 21 marca (Ag. p.). Przy rewizyi w domach członków ligi patryotycznej znaleziono ważne dokumenty, ale nie aresztowano nikogo.

Paryż, 21 marca. (Ag. p.). „Gaulois" donosi, że książe Hieronim Napoleon naznaczył swoim jedynym spadkobiercą i głową domu Bonapartych księcia Ludwika Napoleona, obecnego podpułkownika dragonów armii ruskiej.

Tyflis, 21 marca (Ag. p.). Ks. Ludwik Napoleon, przez zmarłego ojca naznaczony naczelnikiem domu Bonapartych, wyjeżdża za urlopem przez Batum.

Rzym, 21 marca (Ag. p.). Prezes gabinetu, Rudini, stara się o pogodzenie z Watykanem.

Hamburg, 21 marca. Przybyło tutaj dziewiętnastu wychodźców z Królestwa Polskiego w powrocie z Brazylii. Biedacy w rozpaczliwych wyrazach malują swoją nędzę.

Berlin, 21 marca. Przybyłych parowcem z Brazylii do Hamburga wychodźców z Królestwa wyprawiono do ojczyzny.

Sofia, 20 marca. Rząd belgijski zawarł z rządem bułgarskim ugodę handlową na podstawie istniejącej już umowy z Anglią.

Lwów, 20 marca. Wyższa szkoła rolnicza w Dublanach zamknięta z rozporządzenia władzy.

Wiedeń, 21 marca. (Ag. półn.). Według doniesień dzienników tutejszych, mieli zgromadzić się dzisiaj przywódcy dawnej większości w radzie państwa, celem narady nad utworzeniem nowej większości z wykluczeniem lewicy niemiecko-liberalnej. W związku z tem stoją usiłowania hr. Hohenwartha, aby z rozmaitych grup pośrednich utworzyć jednolitą partyę. Decydująca konferencya hr. Taafego z przywódcą polaków, Jaworskim, oczekiwaną jest lada chwila.

Berlin, 21 marca. (Ag. p.). Izba handlowa w Bielefedzie oświadcza w okólniku wystosowanym do wszystkich izb handlowych, że niemieckie sfery przemysłowe przeciwne są cłom zbożowym, uciskającym uboższą ludność i wzywa izby do energicznego zwalczania agitacyi kół ziemiańskich przeciw zniżeniu tychże ceł. „Vossische Zeitung" donosi, że zawarcie traktatu handlowego z Austryą, opartego na zasadzie zniżenia ceł zbożowych, oczekiwanem jest lada chwila.

Wiedeń, 22 marca. (Ag. p.). Dziennik „Armeeverordnungsblatt" donosi, iż cesarz mianował pułkownika 11 pułku ułanów Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Księcia Pawła Aleksandrowicza szefem 63-go pułku piechoty.

Paryż, 22 marca. (Ag. p.). Wczoraj po południu prezydent rzeczypospolitej Carnot zwiedzał panoramę Ponalpot, wyobrażającą koronacyę Najjaśniejszego Pana. Prezydent serdecznie winszował p. Ponalpot'owi, przyczem powiedział, iż to dzieło znowu okaże Rosyi, iż ją dobrze rozumieją we Francyi.

Petersburg, 22 marca. (Ag. p.). Ogłoszono rozporządzenie o powiększeniu składu i etatu straży ziemskiej w m. Tomaszowie.

Petersburg, 22 marca. (Ag. półn.). Porucznik Maszkow na obiedzie w gronie koleżeńskiem oświadczył, iż jego ekspedycya dotrze do Antopo, rezydencyi Menelika i prawdopodobnie będzie trwała trzy lata. Jest przekonany, iż jego wyprawa dozna w Abisynii serdecznego przyjęcia, lecz w drodze do rezydencyi Menelika grozi jej niebezpieczeństwo. Nadto jego wyprawa może mieć starcie z Aszinowem, jeżeli ten ostatni znowu się wybierze do Abisynii.

Petersburg, 22 marca. (Ag. pół.). Jak donoszą „Peterb. wiedomosti", uznano za rzecz konieczną zaopiekować się właścicielami statków, którzy muszą opłacać wysokie myta za korzystanie z przystani letnich i postojów zimowych. Na przyszłość uchwały rad miejskich wyznaczające opłatę za korzystanie przez parowce z przystani miejskich, będą dopiero wtedy obowiązujące, kiedy je władza wyższa zatwierdzi.

Odesa, 22 marca. (Ag. półn.). Dziś na krzyżowcu „Orzeł" odpłynęli konstruktorowie drogi żelaznej syberyjskiej.

Ostatnie wiadomości handlowe.

Warszawa, 21 marca. Weksle krót. term. na: Berlin (2 d.) 41.75 żąd., 41.55, 52½, 50, 47½ kup.; Londyn (3 m.) 8.44 żąd.; Paryż (10 d.) 33.30 żąd.; Wiedeń (8 d.) 73.60 żąd., 73.35 kup.; 4% listy likwidacyjne Król. Polskiego duże 97.60 żąd., 97.20, 97.20 kup.; drobne 97.00 żąd.; 5% pożyczka wschodnia I emisyi 102.50 żąd., II emisyi 102.50 żąd., III emisyi 103.00 żąd.; 4% pożyczka wewnętrzna z 1887 roku 97.30 żąd.; 5% listy zastawne ziemskie I seryi lit. A B 100.40 żąd., III seryi lit. B 100.00 żąd., 99.85, 80, 70, 65 kup.; 5% listy zastawne m. Warszawy I-ej seryi 101.00 żąd., II-ej seryi 100.00 żąd., III 99.85 żąd., IV seryi 99.70 żąd., V 99.70 żąd. Dyskonto: Berlin 3%, Londyn 3%, Paryż 3%, Wiedeń 4%, Petersburg 5%. Wartość kuponu z potr. 5%: listy zastawne ziemskie 117.4, warsz. I i II 224.3, Łodzi 184.7, listy likwidacyjne 116 1, pożyczka premiowa I 89.7, II 10.5.

Petersburg, 21-go marca. Weksle na Londyn 84.10, II pożyczka wschodnia 102⅛, III pożyczka wschodnia 103, 4½% listy zastawne kredyt. ziemskie 138.50, akcye banku ruskiego dla handlu zagranicznego 292.50, petersburskiego banku dyskontowego 614, banku międzynarodowego 518.00, warszawskiego banku dyskontowego —.—.

Berlin, 21-go marca. Banknoty ruskie zaraz 241.25, na dostawę 241.25, weksle na Warszawę 240.75, na Petersburg kr. 240.50, na Petersburg dł. 239.50, na Londyn krót. 20.35½, na Londyn dł. 20.24, na Wiedeń 176.20, kupony celne 324.60; 5% listy zastawne 74.75, 4% listy likwidacyjne 72.60, pożyczka ruska 4% z 1880 r. 99.00, 4% z 1887 r. —.—, 6% renta złota 107.20, 5% r. zł. z 1884 r. 107.20, pożyczka wschodnia II em. 76.75, III emisyi 77.30, 5% listy zastawne ruskie 111.10, 5% pożyczka premiowa z 1864 roku 178.25, takaż z 1866 r. 165.50, akcye drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej 246.90, akcye kredytowe austryackie —.—, akcye warszawskiego banku handlowego —.—, dyskontowego 94.00, dyskonto niemieckiego banku państwa 3% prywatne 2¾%.

Londyn, 21 marca. Pożyczka ruska z 1889 roku II em. 100, 2½%. Konsole angielskie 96¹¹⁄₁₆ — Śnieżno.

Berlin, 21 marca. Pszenica 190—213 na kw. maj 211.00, na czerw. lip. 209.75. Żyto 170 — 183, na marzec —.—, na czerwiec lipiec 177.25.

Londyn, 20 marca. Cukier Jawa 15¾ spokojnie. Cukier burakowy 13¾ spokojnie.

Havre, 21-go marca. Kawa good average Santos na marzec 109.25, na maj 107.00, na wrzesień 101.25. Spokojnie.

Liverpool, 20-go marca. Bawełna. Sprawozdanie końcowe. Obrót 10,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 1000 bel. Middling amerykańska: na marzec kwiecień 4³³⁄₆₄ nabywcy, na kwiecień maj 4³³⁄₆₄ nabywcy, na maj czerwiec 4¹¹⁄₁₆ nabywcy, na czerwiec lipiec 5 nabywcy, na lipiec sierpień 5³⁄₆₄ nabywcy, na sierpień wrzesień 5¹⁄₁₆ nabywcy, na wrzesień październik 5³⁄₆₄ nabywcy, na paźdz. listopad 5¹⁄₃₂ nabywcy.

New-York, 20-go marca. Bawełna 9, w New. Orleanie 8¹¹⁄₁₆.

New-York, 20-go marca. Kawa (Fair-Rio) 20.00. Kawa Fair-Rio № 7 low ordinary na marzec 17.67, na maj 17.22.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Giełda Warszawska. Żądano z końcem giełdy	Z dnia 21	Z dnia 23
Za weksle krótkoterminowe		
na Berlin za 100 mr.	41.75	41.70
na Londyn za 1 Ł.	8.44	8.43
na Paryż za 100 fr.	33.70	33.70
na Wiedeń za 100 fl.	73.60	73.65
Za papiery państwowe.		
Listy likwidacyjne Kr. Pol.	97.60	97.40
Ruska pożyczka wschodnia	102.50	102.50
„ 4% poż. wewn. r. 1887	97.30	97.50
Listy zast. ziem. Seryi I	100.40	100.40
„ „ „ V	100.—	100.50
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	101.—	100.75
„ „ „ „ V	99.70	99.25
Listy zast. m. Łodzi Seryi I	—.—	—.—
„ „ „ „ II	—.—	—.—
„ „ „ „ III	—.—	—.—
Giełda Berlińska.		
Banknoty ruskie zaraz	241.25	241.05
„ „ na dostaw.	241.25	241.—
Dyskonto prywatne	2¾%	2¾%

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Zmarli od dnia 20—21 marca:

Katolicy: do lat 15-tu zmarło 21, w tej liczbie chłopców 8, dziewcząt 13, dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet 1, a mianowicie: Stanisław Baranowski, lat 44, Maryanna z Płucieniaków Peszczyńska.

Ewangelicy: do lat 15-tu zmarło 5, w tej liczbie chłopców 3, dziewcząt 2, dorosłych — w tej liczbie mężczyzn — kobiet —

Starozakonni: dzieci do lat 15-tu zmarło 3, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt 1, dorosłych 1, w liczbie mężczyzn — kobiet 1, a mianowicie. Maja Marya z Orzechowskich Gutentag, lat 20.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Polski. Rob. Bichler z Wrocławia, Kożuchowska z Siwiruszek, K. Melner z Warszawy, H. Walder z Krośniewic, A. Jałkiewicz z Dominikowic, J. Andrejew z Sołniewa, M. Rosen z Płocka, M. Pypkin z Narwy.

Hotel Victoria. Galewski, Tuszewski, Ziemski i Golanowski z Warszawy, Grabowski z Częstochowy, Śmiłowski z Radomia, Abramski z Kalisza, Knoll z Berlina.

Teatr Thalia.

W Środę, dnia 25 Marca 1891 roku.

Jedyny występ

pani **HELENY MODRZEJEWSKIEJ**

Pierwszy raz

MACBETH

Tragedya w 5 aktach Szekspira, przekład J. Paszkowskiego.

Rolę „Lady Macbeth", przedstawi

pani HELENA MODRZEJEWSKA.

O G Ł O S Z E N I A.

We wtorek, dnia 24 marca w sali KONCERTOWEJ
odbędzie się
KONCERT
pani OLGINY-JÓZEFOWICZ
primadonny (soprano) **Cesarskiej Opery w Petersburgu,**
ze współudziałem
pana MURATOWA
śpiewaka (basso) tejże Opery.
Początek o godz. 8-ej wieczorem.
Programy przy kasie.
BILETY wcześniej nabywać można w sklepie *J. Petersilgego.* 554—2

GŁÓWNY SKLAD WYROBÓW
Warszawskiej DYSTYLARNI PAROWEJ
Ł. MOKEJEWSKIEGO
ORAZ
HANDEL WIN
w Łodzi, ulica **Piotrkowska,** dom Klossa **Nr. 765,**
poleca NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA
Trunki w zakres dystylarni wchodzące, w dobroci nieustępujące zagranicznym, jak **alembiki, Столовое очищенное Вино, likiery, kremy** w ozdobnych flakonach, **spirytusy:** do picia winny, do politury i do palenia, jako też **okowitę** smaczną i mocną. **WINA** naturalne odstałe z najcelniejszych piwnic: **węgierskie, francuskie, szampańskie, reńskie, hiszpańskie, portugalskie. Araki, koniaki** krajowe i zagraniczne (kuracyjne). **Miody stare, porter angielski** 1, ½, ¼ butelkach. **Octy francuskie, WINA: besarabskie, krymskie i kaukazkie** od **30** kop. za butelkę. 557—6—1

Отъ Лодзинскаго Отдѣленія
Государственнаго Банка.

ВЫСОЧАЙШИМЪ указомъ 5 сего Марта повелѣно приступить къ выкупу и конверсіи не вышедшихъ въ тиражъ 5% банковыхъ билетовъ нижеслѣдующихъ выпусковъ не пересроченной части перваго выпуска на 5,109,650 рублей, третьяго выпуска на 9,665,000 руб., четвертаго выпуска на 80,450,000 руб. и пятаго выпуска на 88,973,700 руб., а всего на 184,198,350 рублей нарицательнаго капитала, выпустивъ для сего третій 4% внутренній заемъ на нарицательный капиталъ 194,000,000 руб. въ Облигаціяхъ на предъявителя или же именныхъ, достоинствомъ въ 100, 500, 1,000 5,000 и 10,000 руб. Доходъ новымъ Облигаціямъ, теченіе коего начнется 15 Іюня сего года, уплачивается по полугодно 15-го Іюня и 15 Декабря, съ вычетомъ 5% сбора при погашеніи въ сорокъ годовыхъ сроковъ, начиная со срока 15 Іюня 1892 года, съ уплатою нарицательнаго капитала черезъ три мѣсяца послѣ тиража производимаго 15 Марта ежегодно; погашеніе не будетъ усиливаемо равно не будетъ приступаемо и къ конверсіи займа до 1 Іюня 1899 г. Новыя 4% Облигаціи будутъ первоначально выпускаемы исключительно въ обмѣнъ на 5% банковые билеты упомянутыхъ выпусковъ, владѣльцемъ коихъ предоставляется при такомъ обмѣнѣ получить за каждые 100 руб. нарицательнаго капитала 5% билетовъ равную сумму нарицательнаго капитала 4% облигаціями, сверхъ того доплату наличными по 5 рублей за каждую сотню нарицательнаго капитала, равно получить проценты по банковымъ билетамъ по 15 Іюня сего года. Заявленія о такомъ обмѣнѣ будутъ принимаемы въ Государственномъ Банкѣ и во всѣхъ его провинціальныхъ учрежденіяхъ, со дня опубликованія сего, только по 30 сего Марта включительно, съ предъявленіемъ обмѣниваемыхъ банковыхъ билетовъ со всѣми купонами на сроки послѣ 15 Іюня сего года; если же заявляемыхъ къ обмѣну билетовъ нѣтъ въ рукахъ заявителя, съ представленіемъ залога въ размѣрѣ 7 рублей за 100 рублей нарицательнаго капитала заявленныхъ къ обмѣну билетовъ съ обязательствомъ представить таковые когда послѣдуетъ объявленіе о выдачѣ подлинныхъ 4% облигацій новаго займа.

Выкупъ 5% банковыхъ билетовъ указанныхъ выше выпусковъ за наличныя деньги назначенъ Г. Министромъ Финансовъ на 15 Іюня сего года съ прекращеніемъ съ сего срока процентовъ по онымъ, съ 15-го же Іюня назначается выдача выше указанной доплаты по обмѣну, равно и уплата по заявленнымъ къ обмѣну 5% банковымъ билетемъ причитающихся по онымъ процентовъ по 15 Іюня с. г. Вюдача новыхъ 4% облигацій начнется немедленно по ихъ изготовленіи. Часть новаго займа, которая можетъ остаться свободной, за удовлетвореніемъ требованій обмѣна, будетъ реализована Банкомъ не ниже 95 руб. за 100. 589-1-1

Объявленіе.
Судебный Приставъ Съѣзда Мировыхъ Судей 3 Петроковскаго Округа Игнатій Зеноновъ Сушинскій жительствующій въ гор. Лодзи въ домѣ N. 1437, объявляетъ что 28 Марта 1891 г. съ 10 час. утра первоначально въ селеніи и Гминѣ Радогощъ, на кирпичномъ Заводѣ покойнаго Самуила Шмидта, а затѣмъ въ домѣ того-же Шмидта въ гор. Лодзи на углу Згержской ул. и Костельнаго Плаца, будетъ продаваться движимое имущество, оставшееся послѣ покойнаго Самуила Шмидта, заключающееся въ кирпичѣ, разныхъ инструментахъ и принадлежностяхъ для выдѣлки кирпича, лошадяхъ, едруѣ, мебели, постели и разной домашней утвары и оцѣненное 2,755 руб. — коп.

Опись, и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.

Марта 9 дня 1891 г.
Судебный Приставъ Сушинскій.
588—1

BUCHALTER-KORESPONDENT
chrześcianin, władający językami: polskim, ruskim i niemieckim, z kilkunastoletnią praktyką handlową w interesach Komisowo-Agenturowych, któremi również zarządzał, znający dokładnie stosunki handlowe w całem Państwie Ruskiem, które przez dłuższy czas w celach handlowych objeżdżał, poszukuje posady.
Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać **do interesu agenturowego: J. Łazowski, ulica Wierzbowa Nr. 6 w Warszawie.**
571—3

RYMARZ
posiadający chlubne świadectwa poszukuje miejsca w fabryce. Oferty pod lit. F. L. przyjmuje Administracya „Dziennika. 587—1

NAUCZYCIEL
gry fortepianowej
ukończywszy kurs wyższy w instytucie Warszawskim pod kierunkiem profesora Strobla, udziela lekcyi i przygotowuje uczni i uczennice.
Wiadomość ul. Konstantynowska № 23 nowy, u właścicielki domu
478-0

OSTRZEŻENIE.

Ostrzeżenie!! Ostrzeżenie!!

Dom Handlowy Braci Szapszał
w St. PETERSBURGU
Ostrzegamy Pp. palących nasze papierosy
„KURJERSKIE"
10 sztuk **3** kop.
które szczególną swą dobrocią zyskały sobie powszechną renomę, że pojawiła się masa podrobionych papierosów tejże nazwy, które nierównie są gorsze od naszych. Dlatego prosimy przy zakupowaniu żądać koniecznie „KURJERSKICH" firmy
Braci Szapszał,
istniejącej od 1873 r.
343—5—1

OSTRZEŻENIE.

Dnia 4 (16) marca 1891 r.
W Imieniu Najjaśniejszego Pana.
Sąd Okręgowy w Piotrkowie, na posiedzeniu Sądowem w komplecie następującym: Prezydujący Vice Prezes S. W. Srzednicki, Członkowie Sądu: A. A. Worobiew i R. R. Gerszelman, rozpoznawszy podaną przez Bank Państwa prośbę o ogłoszenie upadłości Karola Knothe, fabrykanta Tomaszowskiego, postanowił:
1, ogłosić upadłość Karola Knothe, zamieszkałego w m. Tomaszowie, początek której oznaczyć na dzień 6 (18) czerwca 1886 r.
2, opieczętować cały majątek upadłego we wszelkich miejscach, gdzie znajdować się będzie.
3, mianować Sędzią Komisarzem upadłości, Członka Sądu A. A. Worobiewa, Kuratorem zaś Adwokata Przysięgłego Dobrosława Kleynę.
4. osobę upadłego oddać pod dozór policyjny.
5, wyrok niniejszy ogłosić w sposób przepisany, a wypis jego wywiesić przy wejściu do Sądu Okręgowego.
6, wyrok ten opatrzyć rygorem egzekucyi tymczasowej.
Oryginał podpisali obecni za zgodność z oryginałem.
Pomocnik Sekretarza (podpisano) Czekalski.

SĘDZIA KOMISARZ
massy upadłości **Karola Knothe**
fabrykanta w Tomaszowie.
Na zasadzie art. 480 kod. hand., wzywa wszystkich wierzycieli upadłego Karola Knothe, aby w dniu 19 (31) marca r. b., o godzinie 12 w południe, stawili się w Wydziale Cywilnym Sądu Okręgowego w Piotrkowie, celem przedstawienia listy kandydatów na syndyków tymczasowych, potrójnej w stosunku liczby, jakiej zamianowania uznają potrzebę.
Piotrków, d. 9 (21) marca 1891 r.
Członek Sądu (podpisano) Worobiew.
Za zgodność z oryginałem Dobrosław Kleyna.
Kurator massy, Adwokat Przysięgły.
585—1

Potrzebny od 1 czerwca r. b.
Majster fornierski
do odlewni na prowincyę, obznajmiony także z odlewem stalowym (Stahl - Guss). Offerty przyjmują Leon Rappaport et Com. ul. Południowa 10. 577—3—1

Zgubiono paszport,
wydany z biura powiatu Bialskiego, gub. Siedleckiej, na imię Sury Cywii Spieler.
Łaskawy znalazca raczy złożyć takowy w magistracie. 590—1

Rs. 2,000—3,500
są do ulokowania na pierwszy numer hypoteki domu w m. Łodzi. Wiadomość w kancelaryi W. Rejenta Gruszczyńskiego. Ul. Konstantynowska N. 327, dom Kamińskiego 580—3—1

Masło litewskie Ia,
Wszelkie gatunki **Serów**
również:
Powidła węgierskie
(hurtownie i detalicznie.)
polecają po nader umiarkowanych cenach
Bracia Thursz
ul. Piotrkowska № 23.
458—7—1

!! Naturalne !!
Wina węgierkie od **1-20** i wyżej za butelkę, oraz wina hiszpańskie, reńskie, francuskie etc. etc. i wszelkie towary kolonialne, poleca skład **spirytualji, Win i delikatesów**
Braci Thursz
ul. Piotrkowska № 23.
460 7—1

Kawior astrachański Ia.
Ryby wędzone i solone..
Sardynki w 10 gatunkach od **20** kop. i wyżej za pudełko.
Marynaty również Konserwy z najcelniejszych fabryk.
polecają po nader umiarkowanych cenach.
Bracia Thursz
ul. Piotrkowska № 23.
459—7—1

Edward Filipkowski
pom. adwok. przysięgł.
prowadzi sprawy cywilne i kryminalne. Pasaż Mayera, naprzeciwko poczty № 11. 467—10

ОБЪЯВЛЕНІЕ.
Судебный Приставъ Съѣзда Мировыхъ Судей 3-го Петроковскаго Округа І. В. Петрушунасъ, жительствующій въ гор Лодзи въ домѣ N 1437, объявляетъ, что Марта 19 дня сего 1891 года съ 10 час. утра въ гор. Лодзи по Петроковской улицѣ подъ N 269, будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Шмерлѣ Меркелю, заключающееся въ лавочныхъ шкафахъ и колоніяльныхъ товарахъ, Торги вторичные и оцѣненное 154 руб. — коп., на удовлетвореніе претензій Хаима Кона.
Опись, и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.
гор. Лодзь, Марта 8 1891 г.
И. д. Суд. Приставъ Петрушунасъ.
586—1

Najlepsze
MASŁO ŚMIETANKOWE
centryfugalne
codziennie świeże u **Otto Baehr**, dawniej N. Dankowski, ul. Promenada.
353—6—1

TANIO!
RAMY
wszelkiego rodzaju wykonywa
PRACOWNIA POZŁOTNICZA
B. Wilkoszewski et J. Schubert
Pasaż Meyera gdzie fotografia B. Wilkoszewskiego.
236—30

Wydawca **Stefan Kossuth.** — Redaktor **Bolesław Knichowiecki** Дозволено Цензурою 10 Марта 1891 г. W drukarni **„Dziennika Łódzkiego".**